



Sygn. akt I UK 303/11

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 7 lutego 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Bogusław Cudowski (przewodniczący)

SSN Zbigniew Myszka (sprawozdawca)

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska

w sprawie z odwołania D. K.  
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych  
o ustalenie braku odpowiedzialności członka zarządu spółki za zobowiązania z  
tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 7 lutego 2012 r.,  
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego  
z dnia 19 kwietnia 2011 r.,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od D. K. na rzecz Zakładu  
Ubezpieczeń Społecznych kwotę 3.600 zł (trzy tysiące sześćset  
zł) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

**UZASADNIENIE**

Sąd Apelacyjny Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2011 r., po rozpoznaniu apelacji obu stron od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 16 grudnia 2010 r., który umorzył postępowanie w przedmiocie odpowiedzialności wnioskodawcy D. K. - Prezesa zarządu Spółki z o.o. „F.” za zaległości Spółki z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenie społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w łącznej kwocie 371.843,56 zł za okres od grudnia 2003 r. do listopada 2004 r. (punkt I wyroku), a ponadto zmienił zaskarżone decyzje Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 31 grudnia 2009 r. i z dnia 10 marca 2010 r. i ustalił, że wnioskodawca nie ponosi odpowiedzialności za zaległości Spółki z tytułu nieopłaconych składek za sierpień 2006 r. w kwocie 17.689,01 zł i wrzesień 2006 r. w kwocie 20.804,49 zł (punkt II wyroku), natomiast w pozostałym zakresie oddalił odwołania wnioskodawcy (punkt III wyroku) oraz zasądził od wnioskodawcy na rzecz organu rentowego kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt IV wyroku) – zmienił wyrok w punkcie IV co do kosztów zastępstwa procesowego (punkt 1 wyroku), oddalił apelację organu rentowego zakresie nie dotyczącym kosztów procesu (punkt 2 wyroku), oddalił apelację wnioskodawcy w całości (punkt 3 wyroku), a także zasądził od wnioskodawcy na rzecz organu rentowego zwrot kosztów procesu i kosztów zastępstwa procesowego za dwie instancje (punkt 4 wyroku).

W sprawie tej ustalono, że Spółka „F.” w 2002 r. osiągnęła stratę w wysokości 523.574,67 zł, którą nadzwyczajne zgromadzenie wspólników postanowiło pokryć z zysków w przyszłych okresach. Raport z badania sprawozdania finansowego za ten rok zawierał negatywną ocenę płynności finansowej spółki. Wchodzące w skład majątku Spółki prawo użytkowania wieczystego nieruchomości zabudowanej o powierzchni 14,0051 ha położonej przy ul. F. było od dnia 8 lipca 2002 r. obciążone hipoteką na rzecz FGŚP w wysokości 569.005,91 zł. W dniu 19 marca 2003 r. wpisano na tej nieruchomości kolejną hipotekę przymusową w kwocie 239.142,46 zł z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenie społeczne za okres od sierpnia 2001 r. do czerwca 2002 r. W dniu 28 października 2003 r. wnioskodawca został prezesem zarządu Spółki (zarząd

jednoosobowy). Ze sprawozdania z działalności Spółki za rok 2003 wynikało, że analiza danych bilansowych wskazywała „na ogromne zobowiązania Spółki, z których zdecydowana większość jest przeterminowana i wymagalna”. Brak środków finansowych powodował, że Spółka nie miała możliwości regulowania swoich zobowiązań, co w praktyce oznaczało trwałe zaprzestanie obsługi zadłużenia. W raporcie ze sprawozdania finansowego biegły rewident stwierdził, że finansowanie działalności odbywało się „głównie zobowiązaniami, co świadczy o zachwianiu płynności finansowej Spółki”. Ogólna ocena działalności Spółki była negatywna. Uchwałą z dnia 28 października 2003 r. zobowiązano zarząd, aby ze sprzedaży majątku trwałego spłacił kredyt bankowy oraz częściowo uregulował należności wobec organu rentowego.

W dniu 31 maja 2004 r. organ rentowy złożył kolejny wniosek o wpis hipoteki przymusowej kaucyjnej do kwoty 494.336,87 zł. Uchwałą z dnia 15 czerwca 2004 r. nadzwyczajne zgromadzenie wspólników postanowiło osiągnięty przez Spółkę zysk netto w roku obrotowym 2004 w wysokości 228.499,74 zł przeznaczyć na pokrycie strat z lat ubiegłych. W wyniku sprzedaży majątku trwałego powstała strata, natomiast ze sprzedaży usług, materiałów i produktów osiągnięto zysk. W dniu 11 czerwca 2004 r. Spółka sprzedała prawo użytkowania wieczystego nieruchomości przy ul. F. wraz z budynkami. Cena sprzedaży została rozłożona na 14 rat, a wnioskodawca zobowiązał się do spłat wszystkich zobowiązań ciążących na nieruchomości tak, aby w dniu całkowitej zapłaty wszystkie obciążające ją hipoteki były wykreślone.

W związku z zaniechaniem uiszczania składek na ubezpieczenie społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, FP i FGŚP, w dniu 10 marca i 11 kwietnia 2005 r. organ rentowy wystawił Spółce tytuły wykonawcze obejmujące należności od grudnia 2004 r. do października 2005 r. oraz za styczeń 2006 r., które zostały zwrócone wierzycielowi w związku z umorzeniem egzekucji. Egzekucję prowadził także komornik Warmińsko - Mazurskiego Urzędu Skarbowego. To postępowanie zostało zakończone w związku z ogłoszeniem upadłości.

Pismem z dnia 2 września 2005 r. organ rentowy odmówił Spółce rozłożenia zaległości składowych na raty ze względu na niespełnienie wymaganych warunków „do otrzymania ulgi”. Pismem z dnia 13 września 2005 r. organ rentowy

zawiadomił Sąd Rejonowy, że należność Spółki w kwocie 102.169,30 zł objęta tytułem wykonawczym została uregulowana. W czerwcu 2006 r. wnioskodawca zwrócił się do organu rentowego po raz kolejny z prośbą o rozłożenie na raty spłaty długów składkowych z uwagi na poprawę sytuacji Spółki ze względu na zmniejszenie się jej zobowiązań względem dostawców, ale pismem z dnia 25 lipca 2006 r. organ rentowy odmówił uwzględnienia tego wniosku.

W dniu 11 lipca 2006 r. wnioskodawca złożył wniosek o ogłoszenie upadłości Spółki obejmującej likwidację majątku upadłego, która została ogłoszona postanowieniem Sądu Rejonowego z dnia 11 września 2006 r. Następnie postanowieniem z dnia 17 kwietnia 2009 r. Sąd stwierdził ukończenie postępowania upadłościowego.

Wierzytelność organu rentowego, która ujęto w pozycji 5 listy wierzytelności na kwotę 1.405.712,43 zł nie została zaspokojona i na rzecz tego wierzyciela „nie wpłacono żadnej sumy pieniężnej”. W październiku 2009 r. organ rentowy powiadomił wnioskodawcę o wszczęciu postępowania wyjaśniającego w sprawie ustalenia odpowiedzialności za zaległości z tytułu nieopłaconych składek. Decyzją dnia 31 grudnia 2009 r. organ rentowy stwierdził, że wnioskodawca ponosi odpowiedzialność za powstałe od grudnia 2003 r. do września 2006 r. zaległości Spółki z tytułu nieopłaconych składek na: ubezpieczenia społeczne w łącznej kwocie 730.774,76 zł, powszechne ubezpieczenie zdrowotne w łącznej kwocie 158.913,27 zł oraz FPiFGŚP w łącznej kwocie 57.619 zł. Decyzję tę następnie zmienił decyzją z dnia 10 marca 2010 r. w ten sposób, że stwierdził, iż wnioskodawca nie ponosi odpowiedzialności za zaległości składkowe w łącznej kwocie 371.843,56 zł za okres od grudnia 2003 r. do listopada 2004 r., utrzymując w mocy decyzję w pozostałym zakresie.

W takim stanie faktycznym Sąd Okręgowy stwierdził, że wnioskodawca ponosi odpowiedzialność za zaległości Spółki z tytułu nieopłaconych składek we wskazanych przez organ rentowy okresach, z wyjątkiem sierpnia i września 2006 r., umorzył postępowanie co do zaległości z okresu od grudnia 2003 r. do listopada 2004 r. W oparciu o opinię biegłego Sąd Okręgowy uznał, że wniosek o upadłość Spółki z dnia 11 lipca 2006 r. nie był zgłoszony we właściwym czasie, ponieważ ze względu na jej sytuację finansową wniosek o upadłość powinien być złożony na

początku 2004 r., a najpóźniej do połowy tego roku. W ocenie Sądu przesłanka bezskuteczności egzekucji wynikająca z art. 116 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (jednolity tekst: Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60 ze zm., zwanej dalej Ordynacją podatkową) została w sprawie spełniona, ponieważ organ rentowy już od 2001 r. prowadził egzekucję wobec Spółki - początkowo częściowo skutecznie, ale ostatecznie egzekucja zaległości składkowych została przerwana przez ogłoszenie upadłości Spółki. Natomiast wnioskodawca nie wskazywał mienia Spółki, z którego egzekucja umożliwiłaby zaspokojenie tych zaległości Spółki w znacznej części.

Apelację od tego wyroku wniosły obie strony. Sąd Apelacyjny uznał, że apelacja organu rentowego była zasadna jedynie w zakresie punktu IV zaskarżonego wyroku, tj. w części dotyczącej rozstrzygnięcia o kosztach procesu, a apelacja wnioskodawcy była bezzasadna w całości. Sąd Apelacyjny w całości podzielił stanowisko Sądu Okręgowego i ustalenia poczynione przez ten Sąd przyjął za swoje. Bezsprzecznie ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynikało, iż organ rentowy prowadził egzekucję w stosunku do Spółki i nie uzyskał zaspokojenia należności z tytułu składek, pomimo że organ rentowy wystawiał tytuły wykonawcze obejmujące zaległości składkowe za poszczególne okresy począwszy od 2001 r. Jedynie należność w kwocie 102.169,30 zł została przez Spółkę uregulowana. Natomiast pozostałe zaległości, w tym te, które powstały w okresie pełnienia funkcji prezesa zarządu Spółki przez wnioskodawcę, nie zostały zaspokojone w toku procedur egzekucyjnych. Skoro były wystawiane tytuły wykonawcze, to organ rentowy wszczynał postępowanie egzekucyjne. Potwierdzeniem wszczęcia egzekucji, którą na rzecz organu rentowego prowadził Naczelnik Urzędu Skarbowego, były zeznania komornika Warmińsko - Mazurskiego Urzędu Skarbowego. Wynikało z nich, że egzekucja zaległości składkowych nie była skuteczna, gdyż w pierwszej kolejności zaspokajano wierzytelności organów podatkowych. Egzekucja należności organu rentowego względem Spółki została przerwana ostatecznie przez ogłoszenie upadłości z opcją likwidacji majątku Spółki w dniu 11 września 2006 r., czego konsekwencją było umorzenie postępowania egzekucyjnego przez Naczelnika Urzędu Skarbowego w dniu 30 października 2006 r.

Sąd Apelacyjny uznał, że przesłankę „bezskuteczności” należy definiować zgodnie z wykładnią językową jako „nie przynoszącą pożądaných rezultatów”. Pomimo podjęcia przez organ rentowy czynności zmierzających do zaspokojenia zaległości składkowych, tj. wszczynania egzekucji, ustanawiania hipotek na nieruchomości Spółki, zgłoszenia wierzytelności w postępowaniu upadłościowym, nie doprowadziły one do uregulowania długów. W szczególności nie było możliwości skierowania egzekucji do nieruchomości położonej przy ul. F., ponieważ była już na niej wpisana hipoteka przymusowa za zaległości składkowe z sierpnia 2001 r., października 2001 r. oraz od grudnia 2001 r. do czerwca 2002 r. w kwocie 239.142,46 zł. Były to okresy, za które wnioskodawca nie ponosi subsydiarnej odpowiedzialności, gdyż nie pełnił wtedy funkcji członka zarządu. Ponadto w maju 2004 r. organ rentowy po raz wtóry wystąpił o zabezpieczenie należności hipoteką przymusową kaucyjną w kwocie 494.336,87 zł, zaległości z tych okresów przedawniły się. Nieruchomość ta została sprzedana w czerwcu 2004 r. wraz z prawem własności stanowiącym odrębny od gruntu przedmiot własności hali produkcyjnej budynku pomocniczego, budynku administracyjno - socjalnego rzecz P. BIS spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Ostatecznie wierzytelności organu rentowego nie zostały zaspokojone.

W kwestii niezgłoszenia we właściwym czasie wniosku o upadłość Spółki, Sąd Apelacyjny wskazał, że zła sytuacja Spółki po objęciu przez odwołującego stanowiska prezesa zarządu i próbach wprowadzenia programu naprawczego nie poprawiła się. W 2002 r. Spółka odnotowała stratę w wysokości 523.574,67 zł. Z opinii biegłego z zakresu księgowości wynikało, że kluczowym okresem z punktu widzenia zmiany sytuacji finansowej był przełom lat 2002/2003. Ze sprawozdania finansowego za rok 2002 oraz jego zbadania przez biegłego rewidenta wynikała jednoznacznie zła sytuacja finansowa Spółki. Pomimo osiągnięcia dodatniego wyniku finansowego za 2003 rok (228,5 tys. zł), kapitały własne Spółki były ujemne (-153 tys. zł), czego powodem były nierozliczone straty z lat ubiegłych. W roku 2004 nastąpiło dalsze pogorszenie się sytuacji finansowej i strata netto w wysokości - 334,7 tys. zł spowodowała obniżenie kapitałów własnych. O wyjątkowo trudnej sytuacji finansowej Spółki świadczył fakt, iż od końca 2004 r. praktycznie nie dysponowała ona rzeczowymi aktywami trwałymi o wartości bilansowej, ponieważ

w latach 2003-2004 zbyła majątek trwały. Ratunkiem dla Spółki było podniesienie jej kapitału zakładowego, gdyby miało miejsce na początku 2004 r., a najpóźniej do połowy tego roku. Brak dokapitalizowania Spółki powinien skłonić wnioskodawcę do złożenia wniosku o jej upadłość w tym okresie. Nie było podstaw do dania wiary wnioskodawcy, że realizował on swój program naprawczy, a sytuacja finansowa Spółki się poprawiła, ponieważ po objęciu stanowisku prezesa zarządu nie regulował on bieżących należności składkowych, a zaległości z tych tytułów stale narastały. Skoro ponadto miało miejsce wyprzedawanie majątku trwałego Spółki, to nie było oznak poprawy jej sytuacji finansowej. Dalsze działania wnioskodawcy nie miały wpływu na poprawę sytuacji. Wręcz przeciwnie doprowadziły one do niemożliwości uzyskania zaspokojenia przez wierzycieli, w tym także organ rentowny. Lista wierzytelności sporządzona w czasie postępowania upadłościowego w 2007 r. wymieniała 18 wierzycieli na łączną kwotę 2.421.232,32 zł. Natomiast plan podziału funduszy uzyskanych w toku postępowania likwidacyjnego pozwolił na jedynie częściowe zaspokojenie wierzytelności pracowniczych. Wierzytelność organu rentowego ujęta w pozycji 15 listy wierzytelności na kwotę 1.405.712, 43 zł nie została w ogóle zaspokojona. W opisanej sytuacji zawinięcie wnioskodawcy w niezłożeniu wniosku o upadłość we właściwym terminie było niewątpliwe.

W skardze kasacyjnej wnioskodawca zarzucił naruszenie prawa materialnego w szczególności art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że w rozumieniu tego przepisu: 1/ przez egzekucję należy rozumieć wystawienie tytułów wykonawczych, 2/ przez bezskuteczną egzekucję należy rozumieć skuteczną egzekucję na podstawie tytułu wykonawczego wykonanego w całości, lecz wystawionego dla części zaległości z okresu, w którym skarżący funkcji w zarządzie nie pełnił i możliwą dotąd egzekucję z nieruchomości obciążonej hipoteką, 3/ przez egzekucję należy rozumieć czynność zabezpieczającą w postaci ustanowienia hipotek, dotyczących zaległości z okresu, w którym skarżący nie pełnił funkcji w zarządzie, a w części także powstałych w okresie, gdy członek zarządu funkcję swą pełnił, a także 4/ przez błędną wykładnię zawartego w tym przepisie pojęcia właściwego czasu do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, co doprowadziło do niewłaściwego zastosowania

sankcji zawartych w tym przepisie w postaci utrzymania w mocy rozstrzygnięcia o odpowiedzialności „posiłkowej” skarżącego.

Skarżący zarzucił też naruszenie przepisów postępowania przez niewłaściwe zastosowanie art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, w szczególności przez brak rozpatrzenia „najistotniejszego zarzutu apelacyjnego” skarżącego, brak uzasadnienia dokonanej przez Sąd Apelacyjny istotnej i niekorzystnej dla skarżącego zmiany stanu faktycznego ustalonego przez Sąd Okręgowy oraz brak podstawy prawnej części rozstrzygnięcia w postaci wskazania konkretnego przepisu prawa i jego wykładni, pozwalającego na przyjęcie, że organ rentowy prowadził bezskutecznie egzekucję. Nierozpoznanie w zasadniczej części istoty sprawy pozbawiło skarżącego prawa „kontroli instancyjnej” zaskarżonego wyroku.

Okolicznością uzasadniającą przyjęcie skargi do rozpoznania jest jej oczywiste uzasadnienie z uwagi na „oczywiste naruszenia prawa, zarówno norm materialnych, jak i proceduralnych” powołanych w podstawie skargi. Ponadto w sprawie „występuje zagadnienie prawne o dużym znaczeniu dla prawa” jakim jest wykładnia użytego w art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej pojęcia „egzekucja”, ponieważ przepisy regulujące surową odpowiedzialność (często wysokością przekraczająca jakiegokolwiek rozmiary majątkowe zainteresowanych) za zobowiązania składkowe członków zarządu upadających podmiotów, którzy „starają się podmioty te ratować (...) powinny być sformułowane jednoznacznie, a gdy nie są, powinny przynajmniej podlegać jednolitej wykładni”. Tymczasem podjęte czynności organu rentowego o charakterze egzekucyjnym i zabezpieczającym wskazują, że pod pojęcie egzekucji Sąd drugiej instancji podciągnął „zdarzenia prawne po części nie mające charakteru egzekucji, nie odnoszące się w większości do okresu pełnienia funkcji” przez skarżącego. Ponadto Sąd ten nie wskazał, dlaczego (na podstawie jakich metod wykładni) uważa, iż te czynności świadczyły o bezskuteczności egzekucji.

Na poparcie swojej argumentacji skarżący dołączył do skargi prywatną ekspertyzę oraz opinię prawną, z których wynikało, że organ rentowy nie wykazał w sprawie „bezskuteczności egzekucji” ani nie podejmował rzeczywistych kroków w celu egzekucji należności publicznoprawnych, na przykład z „32 pełnych okresów



składkowych, tytuły wystawiono jedynie za 12 miesięcy”. Ponadto organ rentowy prowadził egzekucję jedynie z rachunków bankowych, a z pozostałego majątku Spółki, w skład którego wchodziły także maszyny i zapasy magazynowe, organ rentowy nie prowadził egzekucji do chwili złożenia wniosku o upadłość. Z takich zaniechań wierzyciel nie może odnieść korzyści polegających na sanowaniu opieszałości swych kroków egzekucyjnych, jeżeli owe zaniechania miały miejsce przed złożeniem wniosku o upadłość przez członka zarządu. Ponadto organ rentowy nie realizował swoich wierzytelności hipotecznych przed złożeniem wniosku o upadłość.

W konsekwencji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w punkcie 1, 3 i 4 oraz o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi, który go wydał bądź innemu sądowi stosownie do art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c., z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia o kosztach procesu.

W odpowiedzi na skargę organ rentowy wniósł o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania, ewentualnie o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie miała uzasadnionych podstaw. Oczywiście chybione były proceduralne zarzuty kasacyjne polegające na nieuprawnionych zarzutach, jakoby w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd drugiej instancji nie wykazał podstaw faktycznych i prawnych dokonanego osądu. Tymczasem Sąd ten wystarczająco, wszechstronnie i precyzyjnie wykazał, że organ ubezpieczeń społecznych bezsprzecznie podejmował czynności zabezpieczające (ustanawiał przymusowe hipoteki) oraz wszczywał postępowanie egzekucyjne w celu uzyskania zaspokojenia stale narastających wierzytelności (zaległości) składkowych. W tym kontekście należy wyraźnie podkreślić, że organy ubezpieczeń społecznych nie są organami egzekucyjnymi zobowiązanymi do prowadzenia egzekucji, a przeto nie mają obowiązku poszukiwania lub wskazywania mienia dłużników składkowych, z którego byłaby możliwa egzekucja zaspokajająca zaległości składkowe. Obarczenie wierzyciela długów składkowych (organu ubezpieczeń społecznych) powinnością

wykazania bezskuteczności prowadzonej egzekucji z majątku dłużnika składkowego wymaga od podmiotów odpowiedzialnych za długi składkowe wskazania mienia, z którego egzekucja umożliwiałaby zaspokojenie zaległości składkowych w znacznej części (art. 116 § 1 pkt 2 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 ustawy systemowej) Należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne oraz Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych świadczeń Pracowniczych mają bowiem charakter należności samoobliczanych i płatnych przez płatników składek w terminach ustawowo określonych, bez potrzeby uprzedniego wzywania płatników składek do wykonania tych ustawowych powinności czy poszukiwania lub wskazywania środków czy mienia, z którego bieżące i zaległe składki na ubezpieczenia społeczne, mające naturę „oddawczych” należności pieniężnych, powinny być opłacane. Z tego punktu widzenia w judykaturze podkreśla się, że pobór lub egzekwowanie zaległości składkowych jest ograniczone jedynie terminem ich przedawnienia, co oznacza, że organ ubezpieczeń społecznych jako wierzyciel nie ma obowiązku poszukiwania majątku dłużników składkowych i wszczynania postępowania egzekucyjnego w takim czasie „właściwym” (wedle koncepcji prezentowanej w niniejszej skardze kasacyjnej), aby uzyskać potencjalne najwyższe zaspokojenie zaległości składkowych, nawet gdyby wcześniejsza egzekucja mogła prowadzić do uzyskania choćby częściowego ich zaspokojenia, zwłaszcza jeżeli bierne podmioty odpowiedzialne (płatnik składek lub członek zarządu spółki z o.o.) nie wskazywały mienia, z którego była możliwa egzekucja zaległości składkowych w znacznej części. Oznacza to, że płatnik składek lub podmiot, który może być obarczony subsydiarną ustawową solidarną odpowiedzialnością za długi składkowe (członek zarządu spółki z o.o.), nie mają podstaw prawnych do przerzucania na wierzyciela (ZUS) ryzyka i skutków swoich własnych zaniechań, z których wynikły zaległości składkowe (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2010 r., II UK 146/10, OSNP 2012 nr 5-6, poz. ).

Skoro w rozpoznanej sprawie organ ubezpieczeń społecznych wielokrotnie bezskutecznie wszczynał podejmował próby egzekucji zaległości składkowych z rachunków bankowych, ustanawiał hipoteki przymusowe na nieruchomości oraz wystawiał tytuły wykonawcze przeciwko „dłużnej” Spółce za zaległości składkowe, które w dalszym ciągu narastały w okresie pełnienia przez skarżącego funkcji

jednoosobowego zarządu „dłużnej” Spółki, a organy egzekucyjne bezskutecznie prowadziły egzekucję zaległości składkowych, zaspakajając „w pierwszej kolejności” wierzytelności organów podatkowych, natomiast egzekucja zaległości składkowych nie przynosiła rezultatów i została ostatecznie „przerwana” wskutek umorzenia postępowania egzekucyjnego z powodu ogłoszenia upadłości „likwidacyjnej” Spółki, bez żadnego zaspokojenia długów składkowych, to trudno o bardziej oczywisty, jednoznaczny, wystarczający i przekonujący dowód, że egzekucja z majątku tego dłużnika składkowego okazała się w całości bezskuteczna w rozumieniu art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 ustawy systemowej. W takich okolicznościach nie jest konieczne dalsze ustosunkowywanie się do uporczywych twierdzeń skargi kasacyjnej (i dołączonych do niej prywatnych ekspertyz lub opinii prawnych „na dodatkowe uzasadnienie” podstaw skargi kasacyjnej), które skutki zaniechań biernych podmiotów odpowiedzialnych za „oddawcze” długi składkowe starały się bezpodstawnie i bezzasadnie przerzucić na wierzyciela zaległości składkowych (ZUS). Jak już wyżej wykazano organ ubezpieczeń społecznych nie jest zobligowany do wszczęcia lub prowadzenia egzekucji w takim czasie „właściwym”, aby potencjalnie zaspokoić wierzytelności składkowe z mienia zalegającej z płatnościami składkowymi Spółki, którego ta nie wskazywała, bowiem była obarczona „ogromnymi zobowiązaniami”, z których większość była „przeterminowana i wymagalna” w takim stopniu, że ostatecznie zaległości składkowe nie zostały w ogóle zaspokojone w toku postępowania egzekucyjnego, jak i po ogłoszeniu upadłości likwidacyjnej „dłużnej” Spółki. Warto sygnalizować, że ta bankrutująca Spółka wcześniej dokonywała spłat niektórych długów z pełnym i świadomym pomijaniem zaległości składkowych. Tę część rozważań niweczających oczywiście chybione zarzuty kasacyjne należy zakończyć konkluzją, że okoliczności rozpoznanej sprawy nie pozostawiały żadnych wątpliwości co do całkowitej bezskuteczności egzekucji wobec braku możliwości zaspokojenia wierzytelności składkowych z majątku Spółki, który nie wystarczał na zaspokojenie jakiegokolwiek części zaległości składkowych „dłużnej” Spółki, nawet po ogłoszeniu upadłości „likwidacyjnej” zarządzanej przez skarżącego Spółki, za które został on obarczony subsydiarną odpowiedzialnością

na podstawie art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 ustawy systemowej.

Całkowitym i oczywistym nieporozumieniem okazał się kasacyjny zarzut uniemożliwienia skarżącemu „kontynuacji wdrażania programu naprawczego”, co jakoby mogło „przeszkodzić” w uregulowaniu zaległości składkowych. Tymczasem skarżący podjął się zarządzania Spółką już ekstremalnie zadłużoną, a wdrożony przez niego program „naprawczy” wprowadzie w 2003 r. przyniósł, ale jedynie pozorną poprawę (zysk netto w wysokości 228.716,74 zł), bo ten „zysk” był skutkiem wyprzedaży nieruchomości, która prowadziła - w ocenie powołanego w sprawie biegłego - do „wygaszenia działalności” zarządzanej Spółki. Ten bankrutujący podmiot, którego zarządzania podjął się skarżący, w żadnym momencie nie płacił bieżących należności składkowych, co stanowiło uzasadnienie odmów zawarcia układów ratalnych dotyczących spłat stale powiększających się zaległości składkowych. W konsekwencji Sądy obu instancji przekonująco ustaliły, że najpóźniejszym czasem właściwym do złożenia przez skarżącego wniosku o upadłość Spółki, która zaprzestała płacenia długów, była „połowa 2004 r.” Jej sytuacja radykalnie trudna sytuacja ekonomiczna ulegała bowiem dalszemu drastycznemu pogorszeniu się, czemu mogło potencjalnie zapobiec wyłącznie natychmiastowe jej dokapitalizowanie, do którego do połowy 2004 r. ani w dalszym okresie nie doszło. Wymienione „przeciwności” nie zwalniały zatem skarżącego z obowiązku złożenia w czasie właściwym („w połowie 2004 r.”) wniosku o ogłoszenie upadłości kierowanej przez niego niewypłacalnej Spółki, zamiast pograżania jej w dalsze narastające zadłużenie, co przekreślało jakiegokolwiek racjonalne perspektywy na jej sanację ekonomiczną. Z obowiązku złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości w czasie właściwym nie zwalniały zatem skarżącego jako jedynego członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością próby wdrożenia programu naprawczego, który nie przynosił spodziewanych efektów, skoro zadłużona Spółka nie opłacała nawet bieżących składek na ubezpieczenia społeczne w okresach zarządzania nią przez skarżącego, co wykluczyłoby jego subsydiarną odpowiedzialność za zaległości składkowe powstałe w innych okresach. Ponadto Spółka ani zarządzający nią jednoosobowo skarżący nie wskazywali mienia, z którego egzekucja zaległości składkowych umożliwiłaby zaspokojenie zaległości

składkowych w znacznej części. „Złudna” nadzieja skarżącego na poprawę sytuacji finansowej Spółki nie prowadziła zatem do uwolnienia go jako członka zarządu spółki od subsydiarnej odpowiedzialności za zaległości składkowe powstałe w okresach zarządzania spółką (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2010 r., I UK 63/10, OSNP 2011 nr 23-24, poz. 305). Dlatego w rozpoznanej sprawie nie było żadnych podstaw ani prawnego, prawniczego lub racjonalnego uzasadnienia do uwolnienia skarżącego od odpowiedzialności za długi (zaległości) składkowe powstałe w okresie sprawowania przez niego funkcji jednoosobowego zarządu Spółki, do której upadłości likwidacyjnej ostatecznie i oczywiście przyczynił się.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy wyrokował w zgodzie z art. 398<sup>14</sup> k.p.c., zasądzając od skarżącego na rzecz strony pozwanej należne jej koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym na podstawie art. 98 k.p.c.